

OPINIE • KOMENTARZE • ANALIZY



Michał Mistewicz

Opricznina Łukaszenki

Represje wobec społeczeństwa Białorusi

Michał Mistewicz

Opricznina Łukaszenki

Represje wobec społeczeństwa Białorusi

Skład i okładka: Sebastian Wawrzyńczak

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Michał Mistewicz 2023

Wydanie I



WSTĘP

Ze wszystkich stron Moskale mówią teraz do nas bez przerwy o swoim braterstwie z nami. To naprawdę dziwne, że tak długo żyjemy pod panowaniem moskiewskim, że teraz prawie o tym nie słyszeliśmy, więc nie bez przyczyny przyjrzymy się, jak bracia moskiewscy radzili sobie przed nami i z nami, aby docenić ich szczerość i prawo do naszego braterstwa. Nie mówmy z jakich narodów pochodzili Moskale, nie znajdziemy tam wiele braterstwa, niewola Mongołów i carów moskiewskich całkowicie zabiła w tym narodzie wszelką pamięć o wolności i zamieniła go w bezmyślną wspólnotę ludzi niegodziwych, bez prawdy, bez sprawiedliwości, bez sumienia, tak i bez bojaźni Bożej.¹⁾

Słowa Konstantego Kalinowskiego herbu Kalinowa (1838 – 1864) bohatera Powstania Styczniowego, szczególnie cenionego na Białorusi, a napisane w więzieniu, w obliczu wyroku śmierci, brzmią w dzisiejszych czasach szczególnie znajomo.

Ostatnie kilka miesięcy upływają na Białorusi tak pod znakiem toczącej się wojny na Ukrainie, w których biorą m.in. udział rosyjskie samoloty startujące z białoruskich lotnisk, jak też pod znakiem rosnących problemów gospodarczych spowodowanych coraz większą izolacją międzynarodową reżimu Łukaszenki i nakładanych nań sankcji państw zachodnich.

Ale ostatni rok to także rosnąca zależność Białorusi od Rosji pod przykrywką budowy tzw. „Państwa Związkowego Białorusi i Rosji”, w polskiej przestrzeni medialnej nazywanej skrótowno „ZBIR”, co też ma konotacje językowo-humorystyczne. Jak wskazywałem w poprzedniej analizie z 2021 roku, Białoruś już wtedy trudno było nazywać krajem niepodległym, o czym wspominał ówczesny minister obrony Łotwy Artis Pabriks²⁾.

Jak głęboka jest integracja pod względem realizacji tzw. Programów Związkowych na początku 2023 roku, trudno jednoznacznie powiedzieć, gdyż oświadczenia obu stron różnią się od siebie znacznie. 9 stycznia b.r. Łukaszenka na spotkaniu z sekretarzem Państwa Związkowego Dmitrijem Mieziencewem stwierdził³⁾, że pełna realizacja tzw. programów związkowych dotyczy 7 z 28 zatwierdzonych programów. Tymczasem miesiąc wcześniej Łukaszenka twierdził, że realizacja programów dotyczy 60% ustalonych programów integracji.

Natomiast obecny z Mińska minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow, na konferencji prasowej po spotkaniu z Łukaszenką w dniu 19 stycznia 2023 roku, poinformował, że prace nad realizacją programów związkowych sięgają 70%, a także dodał, że trwają także prace nad nowymi programami Państwa Związkowego na lata 2024 – 2026⁴⁾.

1) Wincenty Konstanty Kalinowski „Listy spod szubienicy – List pierwszy” 1864

2) Michał Mistewicz „Rzut oka na Białoruś” 2021 s. 13

3) https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/realizacja-programow-zwiazkowych_e6fe118d-e919-4155-8c8e-dcdddc89d261 [23-01-2023]

4) <https://reform.by/lavrov-zajavil-o-edinstve-pozicij-i-celej-moskvy-i-minska> [20-01-2023]

Pewnym prognostykiem dla dalszego „pogłębiania współpracy” niech służą słowa nowego ministra spraw zagranicznych Siergieja Aleinika, który zastąpił na tym stanowisku zmarłego w listopadzie Uładzimira Makieja.

*„Mamy w rezerwie znaczny potencjał do dalszego pogłębiania współpracy przemysłowej, współdziałania branży rolno-przemysłowej oraz doskonalenia współpracy transportowej i logistycznej. Baza surowcowa pozwala na rozwój wspólnej produkcji i realizację projektów substytucji importu w wielu branżach. W tym zakresie Ministerstwa Spraw Zagranicznych aktywnie uczestniczą w przygotowaniach do zaplanowanego na luty posiedzenia Rady Ministrów Państwa Związkowego, na którym szczegółowo omówiona zostanie realizacja programów związkowych oraz nakreślona zostanie wieloletnia agenda Najwyższej Rady Państwa. Jednym z filarów naszej interakcji jest współpraca międzyregionalna. W ubiegłym roku odbyło się 98 wizyt delegacji białoruskich w regionach Rosji, oraz 82 wizyty regionalne przedstawicieli Federacji Rosyjskiej w Republice Białorusi. Z satysfakcją odnotowujemy wyniki współdziałania ministerstw spraw zagranicznych Białorusi i Rosji. Nadal koordynowaliśmy stanowiska w ramach organizacji międzynarodowych i regionalnych, promowaliśmy wspólne inicjatywy, nie uginaliśmy się i aktywnie udzielaliśmy sobie nawzajem wsparcia politycznego i informacyjnego w obliczu narastającej presji ze strony kolektywnego Zachodu.”*⁵⁾

W międzyczasie rosyjska Duma Państwowa ratyfikowała umowy dwustronne między innymi dotyczące uznawania wiz obu państw na granicach zewnętrznych Państwa Związkowego, ale co ważniejsze ratyfikowane przepisy dotyczą także przeprowadzanej kontroli granicznej i wspólnej wymiany danych na ten temat⁶⁾. Zwłaszcza tą ostatnią umowę należy rozpatrywać z punktu widzenia odnowionej w grudniu możliwości bezwizowej podróży na Białoruś dla obywateli Polski, Litwy i Łotwy. A przypomnijmy, że jak ostrzegają⁷⁾ przedstawiciele łotewskiej Służby Bezpieczeństwa Państwa (VDD), odnotowuje się już próby pozyskania obywateli Łotwy korzystających z możliwości przekroczenia granicy w celach wywiadowczych. Dość głośny jest przypadek⁸⁾ skazania na karę 4 lat więzienia obywatela Łotwy, któremu postawiono zarzut obrazy Łukaszenki, których potwierdzeniem miały być m.in. treść wiadomości na telefonie⁹⁾, które sprawdzono podczas kontroli na granicy. Niemniej istotna z tego punktu widzenia jest także informacja o otwarciu w grudniu 2022 roku, w Grodnie przez ambasadora Rosji na Białorusi Borysa Gryźłowa, konsulatu Federacji Rosyjskiej. Taka placówka dyplomatyczna przy granicy z Polską, jest zwykle powiązana z istnieniem na jej terenie komórki służby wywiadowczej. Działania te wskazują na możliwość intensyfikacji działań wywiadowczych wobec nadgranicznych państw NATO i UE.

5) https://mfa.gov.by/press/news_mfa/df54364d6756ee82.html [23-01-2023]

6) <http://duma.gov.ru/news/56168/> [23-01-2023]

7) <https://www.lsm.lv/raksts/zinas/latvija/vdd-krievija-un-baltkrievija-pret-latviju-un-tas-iedzivotajiem-jau-ilgstosi-isteno-dazadas-provakijas.a488673/> [23-01-2023]

8) <https://nra.lv/pasaule/401283-latvijas-valstspiederigajam-baltkrievija-piespiez-cetru-gadu-cietumsodu.htm> [23-01-2023]

9) <https://nashaniva.com/305518> [23-01-2023]

Obraz tego postępującego wchłaniania Białorusi przez Rosję jest tutaj niezbędnym tłem dla dramatu, który nie przebija się, poza jednostkowymi przypadkami, szerzej do mainstreamu medialnego.

Zwłaszcza od momentu sfałszowanych w sierpniu 2020 roku przez reżim Łukaszenki wyborów prezydenckich, trwa nasilona i bezpardonowa wojna z własnym społeczeństwem. Wojna ta przybiera czasem kuriozalne formy, jednak jest zapewne kilka cel, które tak Łukaszenka, jak i jego zaplecze, chce poprzez te działania osiągnąć.

Represje wobec społeczeństwa

W dniu 18 stycznia 2023 roku, czołowa białoruska organizacja praw człowieka „Wiasna”, podała, że liczba obywateli Białorusi, którzy są uwięzieni z powodów politycznych sięga niemal 1500 osób. W samym 2022 roku na Białorusi zatrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności administracyjnej co najmniej 6380 osób. „Wiasna” posiada dane dotyczące 6381 zatrzymanych, w tym 4813 mężczyzn, 1419 kobiet i 15 nieletnich.

Na dzień 31 grudnia 2022 roku w więzieniach, z powodów politycznych, przebywało 1446 osób. W ciągu roku ich liczba wzrosła o 477 osób, a zwolniono ponad 580 osób uznanych za więźniów politycznych w ostatnich trzech latach; w ciągu roku 889 osób uznano za więźniów politycznych.

W opublikowanym dokumencie ¹⁰⁾ czytamy:

„Ściganie karne i administracyjne, arbitralne aresztowania, zwolnienia z pracy i de facto deportacje nadal są głównymi narzędziami utrzymania władzy i represji wobec oponentów, krytyków reżimu i dysydentów; (...) władze nadal aktywnie represjonują dziennikarzy z powodu ich działalności zawodowej: według BAJ obecnie w więzieniach przebywa 33 dziennikarzy i pracowników mediów, w ciągu roku zatrzymano 43 dziennikarzy.”

To tylko liczby, za którymi stoją pojedyncze dramaty ludzi, ich rodzin i bliskich.

Przy okazji wspomnienia o organizacji „Wiasna” warto przypomnieć, że organizacja ta została w ramach pogromu białoruskich organizacji społecznych, które nastąpiły w lipcu 2021 roku, uznana za „organizację ekstremistyczną”.

Tutaj pojawia się oczywiście postać szefa „Wiasny” Alesia Bialackiego, który aresztowany 14 lipca 2021 roku został oskarżony wraz ze współpracownikami ¹¹⁾, na podstawie artykułu 342 części 1 i 2 białoruskiego kodeksu karnego („organizacja i przygotowanie działań naruszających porządek publiczny lub czynny udział w takich działaniach”), a także na podstawie artykułu 243 paragraf 2 tego kodeksu („unikanie płacenia podatków”).

10) <https://spring96.org/be/news/110467> [23-01-2023]

11) <https://www.fidh.org/en/region/europe-central-asia/belarus/belarus-months-after-arbitrary-detention-viasna-s-members-must-be> [23-01-2023]

Wciąż oczekując na proces, Aleś Białacki został, wraz z rosyjską organizacją Memoriał oraz ukraińskim Centrum Wolności Obywatelskich, laureatem Pokojowej Nagrody Nobla¹²⁾ co niewątpliwie przypomniało zachodniej opinii publicznej, los uwięzionych na Białorusi.

Proces Alesia Białackiego i jego współpracowników, który rozpoczął się 5 stycznia 2023 roku jest częścią kilku głośnych procesów wobec przedstawicieli tak społeczeństwa obywatelskiego, jak i opozycji demokratycznej, które reżim Łukaszenki traktuje najwidoczniej jako kolejne akty ułożonego przez siebie przedstawienia sądowo-politycznego, a które to cele są wielostronne.

Zacząto od procesu dokończenia likwidacji wszelkich organizacji społecznych, w tym także związków zawodowych. Jak poinformowało w lipcu 2022 roku Centrum Praw Człowieka „Wiasna”, od momentu rozpoczęcia pogromu i likwidacji organizacji społecznych, na Białorusi 857 organizacji publicznych zostało zlikwidowanych lub było w trakcie likwidacji¹³⁾.

Łukaszenka zapewnił, że likwidowane organizacje pozarządowe nigdy nie zostaną przywrócone¹⁴⁾, a Białoruski Republikański Związek Młodzieży (odpowiednik ZSMP w czasach PRL) zadeklarował gotowość do przejęcia funkcji likwidowanych organizacji pozarządowych.

Jeżeli chodzi o związki zawodowe, to dla przykładu postanowieniem Sądu Najwyższego Białorusi z dnia 13 lipca 2022 roku Białoruski Niezależny Związek Zawodowy oraz Białoruski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Radioelektronicznego (REP) zostały zlikwidowane. Ten ostatni został zresztą jeszcze w kwietniu uznany na Białorusi za „organizację ekstremistyczną”.

Natomiast 14 lipca białoruski Sąd Najwyższy podobną decyzję orzekł w sprawie Wolnego Związku Zawodowego Białorusi (SPB) i Wolnego Związku Zawodowego Metalowców (SPM), a 18 lipca – Białoruskiego Kongresu Demokratycznych Związków Zawodowych. Było to pokłosie wniosku Prokuratora Generalnego Andrieja Szweda z 10 czerwca 2022 roku w sprawie zakończenia działalności szeregu stowarzyszeń zawodowych¹⁵⁾.

Łatwo zauważyć, że sukcesywne usuwanie z życia publicznego organizacji społecznych było oczyszczeniem drogi do przygotowań władz reżimu do procesów, które miano wytaczać przeciwko poszczególnym opozycjonistom, dziennikarzom, a także zwykłym obywatelom. Uzasadnione jest więc twierdzenie, że władze przygotowywał się do tego od dłuższego czasu. Do przygotowań tych należy zaliczyć m.in. zmianę obowiązującego prawa, w tym Kodeksu Karnego.

12) <https://www.nobelprize.org/prizes/peace/2022/press-release/> [23-01-2023]

13) <https://t.me/viasna96/12554> [23-01-2023]

14) <https://reform.by/286172-lukashenko-o-likvidirovannyh-nko-oni-nikogda-ne-budut-vosstanovleny> [23-01-2023]

15) <https://t.me/viasna96/12502> [23-01-2023]

W dniu 18 maja 2022 roku, została opublikowana ¹⁶⁾ ustawa nr 165-3 z 13 maja 2022 roku, nowelizująca Kodeks karny. Na jej podstawie, Białoruś wprowadziła karę śmierci za usiłowanie aktu terrorystycznego. Ostatni artykuł nowelizacji dotyczy "zabójstwa męża stanu lub osoby publicznej, popełnione w związku z jego działalnością państwową lub publiczną w celu wpływania na podejmowanie decyzji przez władze lub utrudniania działań politycznych lub innych działań publicznych, zastraszania ludności lub destabilizacji porządku publicznego.". Jak zwracały na to uwagę organizacje międzynarodowe, część z obecnie uwięzionych przedstawicieli białoruskiej opozycji demokratycznej, są oskarżone z artykułów o próby terroryzmu.

„Od czasu masowych protestów po sfałszowanych wyborach prezydenckich w 2020 r. KGB systematycznie dodaje do prowadzonej od lat listy „powiązanych z działalnością terrorystyczną” liderów opozycji. Stało się tak m.in. ze Swiatłaną Cichanouską, Pawłem Łatuszką czy Maryją Kalesnikawą. Łącznie w rejestrze znalazło się już 149 obywateli.

Po raz pierwszy najwyższy wymiar kary może zostać zasądzony w stosunku do trzech osób zatrzymanych pod zarzutem niszczenia białoruskiej infrastruktury kolejowej.

W ramach ścigania tej formy sprzeciwu wobec współudziału Mińska w agresji na Ukrainę organy bezpieczeństwa zatrzymały (głównie w marcu i kwietniu br.) kilkadziesiąt osób, z których większość przebywa obecnie w areszcie. " - napisał Kamil Kłyński (OSW) ¹⁷⁾.

Natomiast 21 lipca 2022 roku, Łukaszenka podpisał nowelizację kodeksu postępowania karnego umożliwiającą przeprowadzanie zaocznych procesów i wydawanie wyroków skazujących na osoby przebywające poza granicami Białorusi i uchylające się od stawienia przed organami prowadzącymi sprawę.

„Nowy w białoruskim prawie mechanizm zaocznych procesów karnych ma przede wszystkim wymiar polityczny. Jest to sygnał pod adresem najaktywniejszych działaczy emigracyjnych – wskazuje na nieuchronność kary niezależnie od miejsca zamieszkania. Procesy w trybie zaocznym będą miały charakter pokazowy, a ich celem może być np. wzmocnienie propagandowej narracji reżimu o bezwzględnej walce z ludźmi podważającymi „porządek publiczny” i legalność rządów Łukaszenki. Nie można przy tym wykluczyć, że prowadzony przez KGB rejestr osób „powiązanych z działalnością terrorystyczną” posłuży za podstawę do postępowań, które zakończą się zaocznym orzeczeniem kary śmierci.” - czytamy w analizie OSW.

Późnym latem pojawiły się zapowiedzi amnestii, zastosowanej wobec części uwięzionych. Jednak niemal od razu Łukaszenka pozbawił wszelkich nadziei osadzonych opozycjonistów. „Amnestia jest dopuszczalna tylko dla tych, którzy naprawdę na to zasłużyli. Oznacza to, że sprawiedliwość musi leżeć u podstaw. Bandytów i ekstremistów nie będzie to dotyczyć! Zwłaszcza tych, którzy próbowali wykoleić nasze pociągi, przygotowywali akty terrorystyczne i próbowali zabić naszych obywateli ” - mówił Łukaszenka ¹⁸⁾.

16) <https://pravo.by/document/?guid=12551&p0=H12200165&p1=1&p5=0> [23-01-2023]

17) <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2022-07-28/bialorus-mozliwa-kara-smierci-dla-przeciwnikow-rezimu> [23-01-2023]

18) <https://reform.by/328537-lukashenko-ne-budet-amnistirovat-banditov-i-jekstremistov> [23-01-2023]

Sprawa amnestii przeciągała się kilka miesięcy, ostatecznie 8 grudnia 2022 roku Łukaszenka podpisał ustawę „O amnestii w związku z Dniem Jedności Narodowej”, jednak ustawa nie objęła więźniów politycznych: Białorusinów, którzy brali udział w protestach w 2020 r., a także skazanych za przestępstwa związane z „ekstremizmem i terroryzmem”. Z więzień miało zostać zwolnionych 4545 skazanych, w tym 1600 z zakładów karnych (w tym 10 nieletnich), 500 z zakładów poprawczych typu otwartego i 2445 z aresztów. Ponadto skrócono wyroki kilku tysiącom więźniów¹⁹⁾.

Tego samego dnia, w którym Łukaszenka mówił o amnestii, 6 września 2022 roku, minister spraw wewnętrznych Iwan Kubrakov poinformował o warunkach pozbawienia obywatelstwa przeciwników Aleksandra Łukaszenki, którzy opuścili Białoruś. Jest to kolejna forma kary, którą zamierzał zastosować reżim wobec wszelkich przejawów oporu.

Według ministra środek ma dotyczyć skazanych za „działalność ekstremistyczną”. *„Osoba znajdująca się poza granicami Białorusi może utracić obywatelstwo białoruskie, nabyte m.in. w działalności ekstremistycznej lub wyrządzeniu poważnej szkody interesom Republiki Białoruś zgodnie z listą artykułów, które mają zostać określone w ustawie. Proponuje się, aby taką decyzję podejmowała głowa państwa na wniosek Komisji ds. Obywatelstwa. W przyszłości w stosunku do ekstremisty, który utracił obywatelstwo Białorusi, proponuje się wydanie decyzji o zakazie wjazdu do kraju na okres do 30 lat. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych liczy również na prewencyjny efekt tej inicjatywy legislacyjnej”* – powiedział minister ²⁰⁾.

Z kolei 27 października 2022 roku, Łukaszenka podpisał ustawę „O wypowiedzeniu przez Republikę Białorusi protokołu fakultatywnego do Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych” ²¹⁾. Ustawa wypowiadała Protokół fakultatywny do Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z 16 grudnia 1966 r. Tym samym od tej chwili, obywatele Białorusi nie będą mogli składać skarg do Komitetu Praw Człowieka ONZ. Reżim Łukaszenki oskarżył przy tym Komitet Praw Człowieka ONZ o rzekome nieuprawnione rozszerzenie jego uprawnień.

W tej sprawie dość późno zareagował Wspólny Gabinet Przejściowy – nieformalny rząd tymczasowy kierowany przez przebywającą na emigracji Swietłanę Cichanowską. W dniu 17 stycznia 2023 roku, WGP opublikował oświadczenie w tej sprawie na swoim profilu w mediach społecznościowych.

19) https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/lukaszenka-podpisal-ustawe-o-amnestii_b6ce441b-a1dc-4fd1-82e0-5ea92be1006d [23-01-2023]

20) <https://reform.by/328567-kubrakov-nazval-uslovija-lishenija-grazhdanstva-dlja-uehavshih-iz-belarusi> [23-01-2023]

21) <https://reform.by/335696-belarusov-lishili-prava-podavat-zhaloby-v-onn-o-narushenii-prav-cheloveka> [23-01-2023]

„Ten krok reżimu Łukaszenki ma na celu pozbawienie obywateli Białorusi ostatniego mechanizmu odwołania się do ochrony międzynarodowej, o którym mowa w art. 61 Konstytucji Republiki Białoruś. To celowo i brutalnie oddziela Białorusinów od prawa międzynarodowego. Ogłoszone wypowiedzenie w żaden sposób nie zwalnia Republiki Białoruś z jej dotychczasowych zobowiązań wynikających z Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych” - mówiła Swietłana Cichanouska w swoim wystąpieniu kierowanym do sekretarza generalnego ONZ Antonio Guterresa ²²⁾.

Cichanouska zaapelowała także o zastosowanie „dodatkowych mechanizmów informowania opinii publicznej i prowadzenia dochodzeń w sprawie naruszeń praw człowieka, przywrócenia praw ofiarom i postawienia sprawców przed wymiarem sprawiedliwości”, a w razie potrzeby - wprowadzenia „nowych mechanizmów, które odpowiednio rozwiązałyby obecny kryzys praw człowieka na Białorusi”.

Wspólny Gabinet Przejściowy odniósł się także do ustawy o pozbawianiu obywatelstwa, którą Białoruska Izba Reprezentantów przyjęła w ekspresowym tempie 14 grudnia, w ciągu dwóch czytań jednocześnie.

„Pozbawienie obywatelstwa, które przysługuje każdemu człowiekowi z urodzenia, jest cynicznym bezprawiem, sprzecznym z Konstytucją i międzynarodowymi zobowiązaniami Białorusi. To szok dla Białorusinów i całego cywilizowanego świata. Ta bezprawna akcja będzie ważnym dowodem winy osób odpowiedzialnych za ustanowienie dyktatury, represje polityczne wobec Białorusinów i rażące naruszenia podstawowych praw człowieka dla białoruskiego i międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości. Wystarczy przypomnieć, że w nazistowskich Niemczech ludzie byli pozbawiani przyrodzonego obywatelstwa. I to podobieństwo wiele mówi, w tym jaki może i powinien być koniec przedstawicieli tego reżimu. (...) Będziemy zabiegać o nieuznawanie takich decyzji nielegalnego rządu i rozwiązywać praktyczne aspekty, z którymi obywatele Białorusi mogą się spotkać za granicą”. - mówił zastępca szefa Wspólnego Gabinetu Przejściowego Walery Kowalewski ²³⁾.

Natomiast 7 grudnia 2022 pojawiła się informacja o procedowaniu i przyjęciu w pierwszym czytaniu przez Izbę Reprezentantów ustawy, wprowadzającą karę za propagowanie terroryzmu oraz dopuszczającą orzeczenie kary śmierci za zdradę. Kara śmierci, zgodnie z projektem, może być zastosowana wobec urzędnika lub żołnierza, który zdradził tajemnicę państwową. W ramach tych zmian zaproponowano także podwyższenie kar za przestępstwa antypaństwowe - 500-50000 jednostek podstawowych. W tej chwili wynosi od 16 tysięcy do 16 milionów rubli. Izba Reprezentantów nie ukrywa celu tych kar: „w celu pozbawienia majątku materialnego osób, które popełniły te przestępstwa”. Tym samym wprowadza się konfiskatę mienia tych, którzy wyjechali za granicę - co zresztą dotknęło majątek m.in. Swietłany Cichanouskiej ²⁴⁾.

22) <https://t.me/CabinetBelarus/164> [23-01-2023]

23) <https://t.me/CabinetBelarus/131> [23-01-2023]

24) <https://twitter.com/Tsihanouskaya/status/1567247083177910287> [23-01-2023]

„Zasadność włączenia odpowiedniej normy do Kodeksu karnego wynika również z wielonarodowościowego i wielowyznaniowego charakteru społeczeństwa białoruskiego, które może być wykorzystane przez zewnętrzne siły destrukcyjne ze szkodą dla bezpieczeństwa narodowego Republiki Białoruś.

Dodanie art. 289-1 do Kodeksu karnego znacząco wzmocni potencjał prewencyjny Kodeksu karnego, gdyż ustanowienie odpowiedzialności karnej za propagandę terroryzmu pomoże zapobiegać rozpowszechnianiu informacji rehabilitujących terroryzm oraz zapobiegać rozprzestrzenianiu się praktyki i ideologii terroryzmu uznanie ich za prawidłowe i wspierające wzorce zachowań.” - napisano w uzasadnieniu ustawy²⁵⁾.

„W celu wywarcia efektu odstrasżającego na elementy destrukcyjne, a także zademonstrowania zdecydowanej walki ze zradą państwa, projekt ustawy proponuje zmianę sankcji części 2 art. 356 kk, przewidując możliwość zastosowanie wyjątkowego środka karnego w postaci kary śmierci za zradę państwa popełnioną przez funkcjonariusza publicznego lub osobę posiadającą status żołnierza” - napisali ustawodawcy.

„ Można przypuszczać, że zaostrzenie przepisów skierowane jest przede wszystkim do obecnych urzędników i sił bezpieczeństwa. Być może władze nie są do końca pewne ich lojalności i podejmują działania prewencyjne. Być może pojawiają się sygnały niezadowolona i wahania wśród „pionu” lub wojska.

(...) Ale najwyraźniej środek ekstremalny powinien stać się środkiem odstrasżającym tylko dla przedstawicieli maszyny państwowej i personelu wojskowego. Tak, że boją się nawet spojrzeć w stronę „elementów destrukcyjnych”, nie mówiąc już o kontaktach z nimi. Na przykład niektórzy przedstawiciele Wspólnego Gabinetu Przejściowego wspominali o komunikacji z byłymi współpracownikami, urzędnikami i personelem wojskowym. Po wejściu w życie nowelizacji Kodeksu karnego takie kontakty mogą stać się dla urzędników zabójcze. Każda taka komunikacja teoretycznie może być interpretowana jako „zrada państwa”. Nie wspominając już o próbach „zmiany strony”. Wydaje się, że to jest główne przesłanie zmian.” - napisał w komentarzu białoruski publicysta Igor Lenkiewicz ²⁶⁾.

25) <https://t.me/housegovby/8355> [23-01-2023]

26) <https://reform.by/ljubimuju-ne-otdajut-a-rasstreliwajut-smertnaja-kazn-za-izmenu> [23-01-2023]

Procesy

Opis tylko jednego z tysięcy procesów – ten akurat z 27 czerwca 2022 roku.

„Sąd Rejonu Lenińskiego w Mińsku ogłosił wyrok wobec mieszkańca Mińska Igora Karpickiego. Mężczyzna został skazany na siedem lat kolonii karnej za wiadomości elektroniczne zawierające zniewagi wobec Łukaszenki, groźby pod adresem Iwana Kubrakowa i Dmitrija Bałaby, listy z pogrózkami do Wielkiej Brytanii, a także za udział w protestach w Mińsku w 2020 r. Sprawę rozpatrzyła sędzia Tatiana Szotik.

Igor Karpicki został oskarżony na podstawie czterech artykułów Kodeksu karnego Białorusi – znieważenie Prezydenta Republiki Białorusi (art. 368 ust. 1), znieważenie przedstawiciela władz (art. 369), przemoc lub groźba użycia przemocy wobec funkcjonariusza wykonywanie obowiązków służbowych (ust. 1 i ust. 2 art. 366), organizowanie i przygotowywanie czynności rażąco naruszających porządek publiczny lub czynny w nich udział (ust. 1 art. 342 kk).”²⁷⁾

Jak wskazuje w swoim artykule dla Fundacji Jamestown Ksenia Kiryłowa, białoruskie służby bezpieczeństwa wykorzystują w swoim aparacie represyjnym wobec społeczeństwa wszelkie działania, w tym z pogranicza szpiegostwa i wywiady agenturalnego, a także rządowy program „Powrót do domu”.

„Zarzuty karne czekają zwłaszcza znanych opozycjonistów. Nie można przy tym wykluczyć, że zwykłym uczestnikom protestów łatwiej będzie uzyskać „przebaczenie” ze strony KGB, jeśli zgodzą się pracować dla reżimu Łukaszenki. Na przykład białoruskie media wielokrotnie wyrażały zaniepokojenie tym, ilu specjalistów z zakresu technologii informacyjnych (IT) opuściło kraj od czasu wyborów prezydenckich w sierpniu 2020 roku i po rozpoczęciu ponownej inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku. Według danych portalu Dev.by, w pierwszej fali emigracji w latach 2020-2021 15,8 proc. stanowili pracownicy IT, natomiast w drugiej fali (po 24 lutego 2022 roku) odsetek informatyków wyniósł 22,7 proc.. Niewykluczone, że władze białoruskie wykorzystują ten program do zwabienia z powrotem nie tylko liderów opozycji, ale także poszukiwanych specjalistów, którzy opuścili kraj.” - napisała Kiryłowa²⁸⁾.

Do tego zakresu działań należy również dekret Łukaszenki na podstawie którego, białoruskie służby specjalne mogą szpiegować internautów poprzez system środków technicznych zapewniających działania operacyjne i śledcze tzw. SORM. Zdolność służb bezpieczeństwa do szpiegowania obywateli została rozszerzona poprzez podłączenie do SORM dostawców usług telekomunikacyjnych i właścicieli zasobów internetowych²⁹⁾.

Przyjrzyjmy się bliżej niektórym „głośnym” procesom.

27) <https://reform.by/319046-minchanina-prigovorili-k-semi-godam-kolonii-za-oskorblenija-lukashenko-i-ugrozy-kubrakovu-i-balabe> [23-01-2023]

28) <https://jamestown.org/program/to-ensnare-or-repress-russia-and-belarus-debate-how-to-handle-expatriates/> [23-01-2023]

29) <https://pravo.by/document/?guid=12551&p0=P32200368&p1=1&p5=0> [23-01-2023]

W dniu 18 stycznia 2023 roku, pięcioro oskarżonych w sprawie „Czarnej Księgi Białorusi” otrzymało 12 lat więzienia - w sprawę zaangażowanych było pięć osób - Janina Sazanowicz, Dmitrij Nawosza, Daniil Bogdanowicz, Olga Wysockaja i Waleria Zanemonskaja. Zarzucono im podżeganie do nienawiści i niezgody społecznej, nielegalne wykorzystywanie informacji o życiu prywatnym i danych osobowych.

„Według materiałów sprawy, nie później niż w sierpniu 2020 r. „oskarżeni w ramach grupy przestępczej, która stworzyła i zarządzała kanałem telegramowym Czarna księga Białorusi i innymi podobnymi zasobami”, gromadziła i publikowała w domenie publicznej informacje o prywatnych życia i danych osobowych pracowników Departamentu Spraw Wewnętrznych, prokuratorów, sędziów, dziennikarzy.

Śledztwo uważa, że jednym z głównych celów oskarżonych było zdyskredytowanie władz i organów ścigania, podżeganie do niezgody społecznej, wrogości i nienawiści wobec służb bezpieczeństwa i urzędników służby cywilnej, a także innych osób opowiadających się za utrzymaniem ładu i porządku oraz obecnego porządku konstytucyjnego w kraju, a także rozpowszechnianie oszczerczych informacji na ich temat.” - treść tych reżimowych wiadomości z sal sądowych, przypomina tak znajome nam opisy procesów wobec przedstawicieli opozycji z lat istnienia PRL ³⁰⁾.

Natomiast rozpoczęty 5 stycznia 2023 roku proces kierownictwa Centrum Praw Człowieka „Wiasna” z Alesiem Bialackim na czele, był początkiem całej serii obecnej fali procesów, podczas której reżim zamierza najwidoczniej rozprawić się „ostatecznie” z wszelkimi przejawami oporu społeczeństwa. Noblista, obrońca praw człowieka Aleś Bialacki, a także Walentyń Stefanowicz i Uładzimir Łabkowicz zostali postawieni przed sądem. Kolejny oskarżony, Dmitrij Sołowjow, który przebywa za granicą, będzie sądzony zaocznie.

Wszyscy są oskarżeni o organizowanie i przygotowywanie akcji rażąco naruszających porządek publiczny. Jak wynika z akt sprawy, które liczą niemal 300 tomów, od 4 kwietnia 2016 roku do 14 lipca 2021 roku „wykorzystywali do nielegalnej działalności i finansowania Centrum Praw Człowieka Wiasna oraz inne organizacje, wyprowadzali środki otrzymane z różnych struktur i funduszy na rachunki bankowe kontrolowanej przez nie spółki zagranicznej.” „Następnie przy pomocy „innych osób” etapami, bez deklaracji, przewieziono z Litwy na Białoruś co najmniej 201 tys. euro i 54 tys. dolarów w gotówce.”

W śledztwie podkreśla się, że oskarżeni wraz z innymi osobami „celowo szkolili obywateli do udziału w akcjach grupowych rażąco naruszających porządek publiczny, a także finansują i wspierają materialnie takie akcje pod pozorem praw człowieka i działalności charytatywnej, w tym m.in. w imieniu Centrum Praw Człowieka „Wiasna”, fundusz niezarejestrowany „BY HELP”, od maja 2020 r. do 14 lipca 2021 r.”.

30) <https://www.belta.by/society/view/obvinjaemye-po-delu-o-chkb-poluchili-po-12-let-kolonii-545162-2023/> [23-01-2023]

Oskarżenie obejmuje też zapłatę grzywnien dla osób ukaranych za protesty, wypłaty odszkodowania za środki wydane na zapłatę kar, opłacanie rachunków za żywność dla osób, które były uwięzione za protesty, opłacenie prawników podejrzanych w artykułach karnych za protesty ³¹⁾.

Sam proces, prowadzony przez sędzie Marinę Zapasnik, był otwarty dla publiczności, jednak nie dopuszczono do niego przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Białacki złożył wnioski o przeprowadzenie rozprawy w języku białoruskim i zdjęcie sądzonym kajdanek – jednak oba wnioski zostały odrzucone, podobnie jak wniosek o zmianę sędziego ³²⁾.

Tuż po tej pierwszej odsłonie procesu, jeszcze na sali sądowej została zatrzymana rosyjska działaczka na rzecz praw człowieka Jekaterina Janszyna, która przeprowadzała relację z przebiegu procesu dla rosyjskiego centrum „Memorial”.

Jak się później okazało została oskarżona o „zakłócanie porządku”, a następnie deportowana do Rosji 20 stycznia 2023 roku ³³⁾.

Proces wobec Alesia Bialackiego i jego współpracowników wywołał m.in. reakcję Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka, którego rzecznik Jeremy Lawrence wystosował oficjalne oświadczenie, żądające uwolnienia oskarżonych, co władze reżimu nazwały ingerencją w sprawy wewnętrzne i wywieraniem presji na sąd. ³⁴⁾

Następnym procesem była rozprawa z sprawie mediów opozycyjnych ³⁵⁾ – portalu TUT.by, którego była dyrektor generalna Ludmiła Czekina i redaktor naczelna Marina Zołotowa zostały aresztowane, a pozostałe oskarżone: redaktor naczelna działu polityczno-ekonomicznego Olga Łojko, dziennikarka Jelena Tołkaczowa i prawniczka Jekaterina Tkaczenko wyjechały z Białorusi.

Wszystkie są oskarżone o uchylanie się od płacenia podatków, organizowanie podlegania do nienawiści i niezgody społecznej, a także rozpowszechnianie materiałów nawołujących do działań na szkodę bezpieczeństwa narodowego.

Kolejnym głośnym procesem rozpoczętym w styczniu, to oczywiście proces członków Rady Koordynacyjnej.

Tak więc 17 stycznia rozpoczął się proces zaoczny Swietłany Cichanouskiej, Pawła Łatuszki, Marii Moroz, Olgi Kowalkowej i Siarhieja Dylewskiego.

Według prokuratury na kilka dni przed wyborami w 2020 roku oskarżeni, a także Maria Kolesnikowa, Maksym Znak i inni zaplanowali, i zorganizowali nielegalne imprezy masowe w białoruskich miastach od 9 sierpnia. Jednocześnie rzekomo działali wspólnie z administratorami i szefami różnych zasobów internetowych. Celem ich działań jest „*odsuniecie od władzy legalnie wybranych i mianowanych osób oraz wyniesienie do władzy inne osoby*”.

31) <https://reform.by/v-minske-nachinaetsja-sud-po-delu-vjasny> [23-01-2023]

32) <https://spring96.org/be/news/110331> [23-01-2023]

33) <https://t.me/polniypc/3592> [23-01-2023]

34) <https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/bialoruska-reakcja-na-oswiadczenie-onz-i-sprawa-tutby.dfdeb91b-c486-4874-9c26-3302bd13ee89> [23-01-2023]

35) <https://www.belta.by/society/view/sud-po-delu-rabotnikov-tut-baj-media-nachalsja-v-minske-543771-2023/> [23-01-2023]

„Realizując zbrodniczy plan uczestników spisku mającego na celu przejęcie władzy państwowej, Cichanouska podczas pobytu na Litwie ogłosiła się zwycięzcą ostatnich wyborów prezydenckich na Białorusi i jedynym przywódcą narodowym rzekomo wybranym przez naród białoruski. Zamieszczając informację w Internecie, 14 sierpnia 2020 r. zapowiedziała utworzenie na Białorusi tzw. Rady Koordynacyjnej w celu zapewnienia przekazania władzy ” – czytamy w akcie oskarżenia. Łącznie tylko Cichanouskiej zarzuca się dokonane przestępstwa z 10 artykułów, w tym zdradę państwa ³⁶⁾.

To co jednak istotne, oprócz całej litanii zarzutów, które wytoczył aparat państwowy, to fakt, że Cichanouska jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy, zwróciła się do sądu o możliwość zdalnego zapoznania się z aktami sprawy, a także o kontakt z przydzielonym jej obrońcą. Sąd w Mińsku odpowiedział powiadomieniem o możliwości osobistego zapoznania się z aktami oskarżenia, przy czym podano adres sądu ³⁷⁾.

„Jak wszyscy oskarżeni mam prawo wiedzieć, o co jestem oskarżona, otrzymać kopie dokumentów, wziąć udział w procesie i mieć obrońcę. Dlatego 11 stycznia napisałem do Sądu Miejskiego w Mińsku, że zamierzam skorzystać z prawa do adwokata. Poinformowałam również Radę Adwokacką Miasta Mińska i Białoruską Republikańską Radę Adwokacką, że chcę skontaktować się z przydzielonym mi obrońcą i wypracować stanowisko. Bardzo dobrze rozumiem, co się dzieje. Tak zwany obrońca w żaden sposób nie pomoże, a tak zwany sędzia wyciągnie kartkę z wyrokiem, który będzie zbieżny z wymaganiami prokuratora ” – powiedziała Cichanouska ³⁸⁾.

Trzeba wspomnieć jeszcze o dwóch procesach, z których jeden skończył się wyrokiem. Pierwszy proces to rozprawa Darii Łosik - żony, osądzonego już w 2021 roku blogera Ihora Łosika skazanego na 15 lat więzienia w sprawie Sierhieja Cichanouskiego.,

W tej sprawie rozpoczętej 18 stycznia przed Brzeskim Sądem Okręgowym, Daria Łosik została oskarżona o „ułatwianie działalności ekstremistycznej”. Kara przewidziana w tym artykule to od dwóch do sześciu lat więzienia. Powodem wszczęcia postępowania karnego był wywiad, którego Łosik udzieliła w kwietniu telewizji Bielsat, uznawanej przez białoruskie władze za „organizację ekstremistyczną”. Według wersji prokuratury Daria Łosik w rozmowie z dziennikarzem "przedstawiła się jako żona więźnia politycznego" i "wystawiła osobistą negatywną ocenę organom państwowym, do których kompetencji należy prowadzenie postępowania karnego i egzekucja sprawiedliwości" oraz, że twierdziła iż jej mąż został skazany nielegalnie.

36) <https://reform.by/stali-izvestny-podrobnosti-dela-tihanovskoj> [23-01-2023]

37) <https://court.gov.by/ru/minskij/gorodskoj/sud/press.sluzhba/soobscheniya/press.sluzhbi/f3a69ee66f024a0f.html> [23-03-2023]

38) <https://reform.by/tihanovskaja-trebuot-oznakomit-ee-s-materialami-dela-po-zaochnomu-sudu> [23-01-2023]

Mimo, że Łosik przyznała się do winy i apelowała o karę niezwiązaną z uwięzieniem, ze względu na małoletnie dziecko, sąd skazał ją następnego dnia na karę 2 lat pozbawienia wolności z obowiązkiem odbywania kary w kolonii poprawczej w systemie powszechnym ³⁹⁾. Tak wygląda kara za słowa na Białorusi.

Drugi proces dotyczy tzw. partyzantów kolejowych. Ten proces rozpoczął się 23 stycznia 2023 roku, przed Sądem Okręgowym w Mohylewie, a dotyczy trzech osób z Bobrujska. Dmitrij Klimow, Władimir Awramcew i Jewgienij Minkiewicz są oskarżeni o podpalenie dwóch szaf przełącznikowych na kolei w pobliżu Osipowicz. Zostali oskarżeni z artykułu o akt terroryzmu, udział w organizacji mającej na celu realizację działań terrorystycznych, zdradę państwa, umyślne niszczenie szlaków komunikacyjnych, niezłożenie zawiadomienia o przestępstwie. Proces odbywa się za zamkniętymi drzwiami ⁴⁰⁾.

W odpowiedzi białoruska opozycja na emigracji zaapelowała o podjęcie negocjacji w sprawie więźniów. Szefowa Wspólnego Gabinetu Przejściowego Swietłana Cichanouska powiedziała, że białoruskie siły demokratyczne są gotowe rozważyć każdą formę negocjacji w sprawie uwolnienia więźniów politycznych.

Jej zdaniem gwarancją przestrzegania umów mogą być państwa-mediatorzy lub inne organizacje, które są wiarygodne i mają autorytet. Ogłoszono także utworzenie Stowarzyszenia Krewnych i Byłych Więźniów Politycznych. W grupie założycielskiej znaleźli się siostra Marii Kolesnikowej Tatiana Chomicz, mąż Iriny Sławnikowej Aleksander Łojko i żona Władimira Mackiewicza Swietłana Mackiewicz ⁴¹⁾.

Sporządzono także listy więźniów politycznych, których należy zwolnić w pierwszej kolejności ⁴²⁾.

39) <https://www.belta.by/society/view/sud-prigovoril-darjju-losik-k-dvum-godam-kolonii-545366-2023/> [23-01-2023]

40) <https://spring96.org/be/news/110514> [23-01-2023]

41) https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/bialoruska-opozycja-gotowa-na-negocjacje-w-sprawie-wiezniow_142cfa5b-b3a5-41c1-96c1-514c021a0b25 [23-01-2023]

42) <https://nashaniva.com/308252> [23-01-2023]

Walka z mniejszościami narodowymi

Osobną częścią systemu represji reżimu Łukaszenki to działania wobec mniejszości narodowych, które przebiegają według utartych i jakże znajomych schematów, które sięgają jeszcze istnienia ZSRR.

Walka z polską mniejszością narodową rozpoczął się niemal równocześnie z akcją likwidacji organizacji społecznych w 2021 roku. Tutaj trzeba przypomnieć, aresztowanie w marcu 2021 roku Andżeliki Borys, a także postawione zarzuty uczestnikom uroczystości upamiętniającej żołnierzy wyklętych w szkole prowadzonej przez Brzeskie Forum Inicjatyw Lokalnych pod przewodnictwem Anny Paniszewy.

Po aresztowaniach, a następnie deportacji do Polski kilku organizatorek polskiego życia na Białorusi, władze reżimu kontynuowały akcje wobec źródeł kultury i edukacji i historii polskiej społeczności na Białorusi. Kolejnym kierunkiem uderzenia stały się polskie cmentarze wojskowe na Białorusi.

Jako jeden z pierwszych, zlikwidowano na początku lipca poprzez zniszczenie koparkami, polski cmentarz partyzantów AK w Mikuliszkach koło Oszmian. Następnie zniszczenia objęły polskie cmentarze wojskowe w Iwii, Bogdanach, Bobrowiczach, Jodkiewiczach, Wołkowysku i Kaczcyczach. Polskie MSZ zareagowało na te działania.

„To wyjątkowo haniebne wydarzenie stanowi przykład złamania przez obecne władze Białorusi wszystkich jej zobowiązań dot. miejsc pamięci na swoim terytorium. Przypomina ono najczarniejsze karty historii komunizmu, a wobec wcześniejszych doniesień o dewastacji polskich grobów wojennych nie może być odebrane inaczej, niż jako celowe działanie na rzecz dalszej degradacji wzajemnych relacji między Polską i Białorusią.” - czytamy w oświadczeniu polskiego MSZ ⁴³⁾.

W odpowiedzi na to oświadczenie, białoruskie MSZ wezwało polskiego dyplomatę Marcina Wojciechowskiego, i powołując się na opinię białoruskiej Prokuratury Generalnej w cyniczny sposób zanegowało fakt istnienia w tej lokalizacji jakichkolwiek mogił.

„Dewastacja polskich cmentarzy jest skoordynowaną akcją władz centralnych mającą na celu stopniową likwidację miejsc polskiej pamięci związanych z aktywnością AK podczas II wojny światowej. W obwodzie grodzieńskim znajduje się ponad 550 miejsc pochówku żołnierzy RP z kampanii wrześniowej 1939 r. oraz partyzantów. Niszczenie polskich nekropolii wpisuje się w antyzachodnią, w szczególności antypolską, politykę historyczną reżimu, prowadzoną z coraz większą intensywnością od momentu złamania się dialogu z Zachodem w następstwie sfałszowanych wyborów prezydenckich w sierpniu 2020 r. oraz brutalnej pacyfikacji protestów.

43) <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/oswiadczenie-msz-ws-zniszczenia-kwatery-zolnierzy-ak-w-mikuliszkach-na-bialorusi> [23-01-2023]

Profanowanie cmentarzy nie jest nowym instrumentem reżimu w realizacji polityki historycznej – przykładowo w 2019 r. w Kuropatach usunięto krzyże z nagrobków.” - napisał Kamil Kłysiński w analizie OSW ⁴⁴⁾.

Jak zauważa analityk OSW, gloryfikacja okresu ZSRR jest kluczowym elementem propagandy Łukaszenki, a według której, polskie państwo podziemne jest oskarżane o zbrodnie na ludności białoruskiej dokonywane w czasie i po II wojnie światowej. Ma to być także część polityki konfrontacyjnej wobec polskich władz, udzielających poparcia demokratycznej opozycji białoruskiej. W sierpniu 2022 roku media doniosły także o likwidacji kolejnego cmentarza w Surkontach ⁴⁵⁾.

Kolejne uderzenie zostało wymierzone w polską edukację. W dniu 13 września 2022 roku Sąd Najwyższy Białorusi przystąpił do rozpatrzenia wniosku o likwidacji najstarszej po Związku Polaków na Białorusi organizacji polskiej w kraju – Społecznego Zjednoczenia „Polska Macierz Szkolna”, prowadzącego największą poza granicami Polski polską placówkę edukacyjną, jaką było Liceum Społeczne Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zreorganizowane na rozkaz władz w ubiegłym roku do Centrum Języka Polskiego i Kultury przy Polskiej Macierzy Szkolnej, przy czym zapłacono spore kary, łącznie w wysokości 800 tysięcy rubli (ponad 1,5 mln zł). ⁴⁶⁾.

Atak wobec edukacji mniejszości dotyczył także szkół mniejszości litewskiej na Białorusi. 14 sierpnia 2022 roku Litewskie MSZ wysłało notę protestacyjną do Ambasady Białorusi na Litwie w związku z zamknięciem gimnazjum w Pielasach w obwodzie werenowskim, w którym prowadzona była nauka w języku litewskim. *"Działania te są kontynuacją celowych działań władz białoruskich zmierzających do likwidacji szkolnictwa litewskiego na Białorusi i naruszają umowy dwustronne między Litwą i Białorusią oraz konwencje międzynarodowe, które ustanawiają prawo przedstawicieli mniejszości narodowych do nauki w języku ojczystym"* - czytamy w komentarzu MSZ Litwy ⁴⁷⁾. Zamknięta została także szkoła z językiem litewskim w Ryndziunach, co łącznie spowodowało przyjęcie przez litewski Seimas uchwały potępiającej działania władz białoruskich. W uchwale, która została przyjęta jednogłośnie przez 100 posłów Sejmu, zauważono, że działające od 1992 roku na Białorusi gimnazjum w Pielasach zostało wybudowane na koszt państwa litewskiego i było przez nie w całości utrzymywane ⁴⁸⁾.

44) <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2022-07-11/dewastacje-polskich-cmentarzy-wojskowych-na-bialorusi> [23-01-2023]

45) <https://glosznadziemna.pl/57767/pilne-w-tej-chwili-jest-rownany-z-ziemia-cmentarz-zolnierzy-armii-krajowej-w-surkontach/> [23-01-2023]

46) <https://glosznadziemna.pl/58138/rezim-lukaszenki-dobija-polska-oswiata/> [23-01-2023]

47) <https://www.urm.lt/default/lt/naujienos/uzsienio-reikalu-ministerija-isreiske-protesta-del-baltarusijos-veiksmu-pries-pelesos-vidurine-mokykla> [23-01-2023]

48) https://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/seimas-potepil-bialorus-za-zamkniecie-litewskich-szkol_f32139cd-7ca2-46c6-835b-56b6105d6fc0 [23-01-2023]

Osobnym przypadkiem są działania reżimu przeciwko kościołowi katolickiemu, także powiązanych z mniejszością polską. Tutaj sztandarowym przypadkiem jest los parafii słynnego „Czerwonego Kościoła” w Mińsku – jednego z symboli protestów z sierpnia 2020 roku. Kościół położony jest przy mińskim Placu Niepodległości ze wspólnotą parafii rzymskokatolickiej św. Szymona i św. Heleny. Na początku października 2022 roku proboszcz parafii, ksiądz Władysław Zawalniuk, otrzymał list z żądaniem opuszczenia budynku do 12 października. Pretekstem miał być brak możliwości funkcjonowania kościoła po niedawnym niegroźnym pożarze do którego doszło 26 września. Trzeba tutaj przypomnieć, że jeszcze w 2020 roku na parafię nałożono kary pieniężne grożąc parafii eksmisją. Mimo prób negocjacji, w których wziął udział, między innymi, nuncjusz apostolski na Białorusi abp Ante Jozić, a także wysłania listu otwartego do Łukaszenki, kościół został odebrany wspólnocie parafialnej⁴⁹⁾.

Wreszcie pojawia się kwestia procesu Andrzeja Poczobuta, dziennikarza i członka Związku Polaków na Białorusi, którego uwięzienie nastąpiło w marcu 2021 roku.

Od tego czasu jego proces przekładano kilkakrotnie co mogło być związane z nieformalnymi rozmowami dyplomatycznymi w jego sprawie, o czym wspominał Krzysztof Sobolewski, sekretarz generalny PiS. *„Dyplomatycznie robimy wszystko, co możliwe – chargé d'affaires Polski nie zostali wpuszczeni na salę sądową. Stosowne oświadczenia, pisma i petycje zostały wysłane do białoruskich władz, sprawa ta jest również poruszana na forum międzynarodowym”* – powiedział Krzysztof Sobolewski, sekretarz generalny PiS. Sobolewski dodał, że jedyne środki nacisku, jakie pozostały Polsce, to zaostrzenie sankcji, w tym wobec Białorusi. Sankcje wobec białoruskich władz *„nie robią jednak wielkiego wrażenia na Łukaszence i białoruskim reżimie”*⁵⁰⁾.

Sam Andrzej Poczobut informował na widzeniach ze swoją żoną w więzieniu, że zapoznał się z aktami sprawy. *„Dziękuję za pamięć i nieobojętność wobec swojego losu. Oczywiście, bardzo miło jest wiedzieć, że nie zostało się zapomnianym, mimo że niewola trwa 17 miesięcy. U mnie wszystko jest stabilnie. Więzienie, cela, kraty – wszystko to już znajome i swojskie. Nie mam złudzeń co do wyników procesu, spokojnie przyjmę wyrok i ze spokojną duszą pójdę do łagru. Cóż, taki jest mój los. Od zawsze wiedziałem, że jeśli takie czasy przyjdą na Białoruś, trafię do więzienia. Jak pokazuje moja dzisiejsza rzeczywistość, nie myliłem się”*. – przekazał w jednej wiadomości⁵¹⁾.

Prokuratura zarzuca Poczobutowi *„wzywanie do działań na szkodę bezpieczeństwa Białorusi”* za co grozi wyrok od 4 do 12 lat pozbawienia wolności, przy czym trzeba zauważyć, że tutaj też zaostrzono w międzyczasie wysokość kary.

49) <https://catholic.by/3/news/belarus/15119-pavedamlenne-kuryi-minska-magiljo-skaj-arkhididyatsezi-ab-sustrechy-z-pradsta-nikami-dzyarzha-naj-ulady-pa-sprave-chyrvonagakastsjola> [23-01-2023]

50) <https://www.pap.pl/aktualnosci/news,1521899,sobolewski-polski-rzad-w-sprawie-poczobuta-robi-wszystko-co-moze-zrobic> [23-01-2023]

51) <https://glosznadniemna.pl/58033/andrzej-poczobut-poinformowal-ze-zakonczyl-zapoznawac-sie-z-materialami-sprawy/> [23-01-2023]

Inny zarzut to „podżeganie do nienawiści na tle narodowościowym” za wypowiedzi dziennikarza o prawdziwym znaczeniu sowieckiej agresji 17 września 1939 roku, a który jest niezgodny z obowiązującą sowiecką interpretacją historii.

Do tego zarzutu dodano także zarzut podtrzymywania pamięci o żołnierzach Armii Krajowej, którzy według Łukaszenki byli formacją zbrodniczą. Łącznie grozi mu kara od 4 do kilkunastu lat więzienia w kolonii karnej. Jego proces rozpoczął się ostatecznie 16 stycznia 2023 roku.

Wnioski

„Przez kilka lat Bialacki był poddawany eksperymentom, którym niestety nadal poddawanych jest wielu białoruskich więźniów. Jest nie tylko odgradzony od świata zewnętrznego, ale nawet tam, za kratami, karany jest całkowitą izolacją. Współtowarzysze z celi Bialackiego mają surowy zakaz rozmawiania z nim. W efekcie od 2011 do 2014 roku Bialacki przebywa w całkowitej samotności.

Zapewne tak będzie i teraz, po informacji o przyznaniu mu Pokojowej Nagrody Nobla. Władze na pewno wezmą odwet, bo nie mogą postąpić inaczej. (...) Wiedząc, że zbliża się jego aresztowanie, Bialacki wraca po cichu do Mińska, a jego powrotu nikt chyba nie zauważył, bo wszyscy przyzwyczaili się, że Viasna jest zawsze i działa w każdych okolicznościach. Potem, rok temu, Bialacki wraca do Mińska, bo jest nie tylko obrońcą praw człowieka, ale i niepoprawnym partyzantem Wolności, człowiekiem, który od kilkudziesięciu lat zmienia kraj tkwiący w przeszłości. Sam fakt, że Aleś Bialacki jest za kratkami pokazuje boleśnie, że Białoruś jest nadal w niewoli. Ale jednocześnie jego pobyt w więzieniu mówi nam, że dyktatura słabnie, a ruch demokratyczny na Białorusi idzie bardzo trudną, ale ważną drogą... ku Wiośnie.” - napisał niedawno Sasza Filipienko dla Instytutu Kennana ⁵²⁾.

Nie można mieć złudzeń, że działania Łukaszenki to część zaplanowanej zbrodni wobec własnego narodu. A sam naród, o ile ma takie możliwości, może robić tylko jedno: wyjeżdżać na emigrację.

„Po wydarzeniach 2020 roku, w związku z trwającymi represjami, wielu Białorusinów zostało zmuszonych do opuszczenia kraju. Mogą to być setki tysięcy ludzi.

Według danych ZUS w listopadzie 2022 r. składki na fundusz ubezpieczeń społecznych opłacało 105,9 tys. obywateli Białorusi. Oznacza to, że w polskich firmach oficjalnie zatrudnionych jest ponad sto tysięcy Białorusinów. Departament Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litwy poinformował ostatnio o 48,8 tysiącach obywateli Białorusi oficjalnie zarejestrowanych i mieszkających w tym kraju.

Tak więc tylko w Polsce i na Litwie mieszka i pracuje co najmniej 150 tys. osób.

Za granicą nadal interesują się tym, co dzieje się na Białorusi: 9 na 10 respondentów przynajmniej raz dziennie czyta wiadomości o wydarzeniach w kraju.

52) <https://www.wilsoncenter.org/blog-post/vechnaya-vesna> [23-01-2023]

Jednocześnie 75% respondentów robi to kilka razy dziennie. Przedstawiciele diaspory utrzymują także kontakty z bliskimi, którzy pozostali w ojczyźnie. Przede wszystkim dotyczy to więzi z krewnymi (93%) i przyjaciółmi (80%). Ale intensywność komunikacji z kolegami i podobnie myślącymi osobami, które pozostały w kraju, jest znacznie niższa” - napisał Igor Lenkiewicz ⁵³⁾.

Możemy tylko odnotowywać kolejne ruchy reżimu, który już zapowiedział akcję „Powrót do domu”, który nie jest niczym innym, jak tylko kolejną pułapką dla tych, którzy zdążyli uciec ⁵⁴⁾.

To co można zauważyć, to konsekwentny i jednostajny ruch w kierunku coraz większego zabezpieczenia – w rozumieniu paranoi politycznej Łukaszenki – swojej władzy. To jest cel nadrzędny obecnych działań. Jako poboczne cele można wymienić: pogłębienie w ten sposób relacji z Rosją, z którymi władze bezpieczeństwa współpracują, minimalizacja wszelkich możliwych wpływów opozycji demokratycznej, której przedstawiciele albo siedzą w więzieniach, jak np.: Maria Kolesnikowa czy Sierhiej Cichanouski, albo przebywają zagranicą.

W obecnie nagłośnionych procesach, tak jak to wymaga tradycja sądów rządów państw dyktatorskich, niestety należy się spodziewać orzeczenia wobec oskarżonych kar z najnowszego arsenału kar wprowadzonego przez Łukaszenkę do Kodeksu Karnego, w tym niewykluczone, również kar śmierci.

Kolejnymi celami takich działań jest zabezpieczenie się przed spodziewanymi przez Łukaszenkę próbami zamachu, o które planowanie co jakiś czas oskarża Białorusinów przebywających zagranicą – w tym też tych walczących w składzie Ukraińskich Sił Zbrojnych na obecnej wojnie.

Jak widać powyżej, celami działań władz są także mniejszości narodowe zaliczające się do państw „wrogich”. Ale jest jeszcze, oprócz tego oczywistego dyscyplinowania swojego społeczeństwa, jeszcze jeden cel reżimu, którego nie można wykluczać, biorąc pod uwagę trwającą wojnę na Ukrainie i wciąż niewypowiedziany stan zawieszenia broni między Białorusią a Ukrainą. W połączeniu z trwającą akcją białoruskiej wojny hybrydowej wobec granic państw NATO i nadsyłaniem na nie migrantów, a także niewątpliwie trwającą zagrywką wywiadowczą, czego wyrazem jest możliwość bezwizowego wjazdu na Białoruś obywateli tych państw, nie można wykluczać, że to „oczyszczanie” społeczeństwa z „elementów ekstremistycznych”, jak też uderzenia w mniejszości narodowe jest podobnym działaniem, jakie przeprowadzały tak siły bezpieczeństwa Niemiec, jak i II RP w miesiącach poprzedzających wybuch wojny ⁵⁵⁾.

53) <https://reform.by/potret-uehavshih-potencial-belarusskoj-diaspory> [23-01-2023]

54) https://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/pulapka-rezimu-o-powrocie-obywateli-na-bialorus_6c8f3fdf-8543-4fc8-a7c8-a5cdc9e8caff [25-01-2023]

55) Wywiad i kontrwywiad II Rzeczypospolitej wobec groźby wybuchu wojny w 1939 r. pod redakcją Dariusza Gregorczyka - Katowice–Warszawa 2020

Jedno co jest pewne, to fakt, że reżim nie zaprzestanie represji po obecnie przeprowadzanych procesach. Zapewne w następnych kilku miesiącach – nie biorąc pod uwagę oczywiście czynników zewnętrznych – nastąpi pewne odprężenie. Jednak w dłuższej perspektywie, bez innych, niespodziewanych teraz wydarzeń, jakiegokolwiek perspektywy dla większego poluzowania wolności obywatelskich przez reżim Łukaszenki należy określić jako iluzoryczne.



OPINIE • KOMENTARZE • ANALIZY

geopolityka • gospodarka • społeczeństwo • historia • kultura

www.czaswschodni.pl

Białoruś • Estonia • Litwa • Łotwa
Mołdawia • Obwód Kaliningradzki • Ukraina

TT: @CzasWschodni